

## **Anna Dryblak: Świętość i panowanie. Znaczenie związków polsko-węgierskich dla monarchii ostatnich Piastów**

Monarchia ostatnich Piastów mierzyła się z wieloma wyzwaniem związanymi z odbudową idei królestwa, nadaniem jej nowego kształtu, konfrontowaniem się z ambicjami innych członków rodziny, a także aspiracjami sąsiednich władców. Źródła tych wyzwań i trudności w dużej mierze leżały w kształcie trzynastowiecznej podzielonej monarchii piastowskiej – pisze Anna Dryblak w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Koniec domu Piastów”

Kiedy Kazimierz Wielki obejmował władzę po śmierci Władysława Łokietka zjednoczenie królestwa, o którym pisał Wincenty z Kielca, już się dokonało. Proces, w którego efekcie ostatni Piastowie, a zwłaszcza Kazimierz Wielki mogli podjąć dzieło odrodzenia i umocnienia monarchii był jednak długotrwały, a jego źródła szukać trzeba w wieku XIII. W popularnej opinii ten okres polskich dziejów często postrzegany jest jako czas kryzysu i rozpadu państwa, co jest efektem przykładania błędnych, nowoczesnych kategorii do piastowskiej monarchii średniowiecznej. Jeśli jednak przyjrzymy się praktyce sprawowania władzy w Europie tego okresu, to zrozumiemy, że podział władzy między członków dynastii był zjawiskiem częstym, a wynikał z postrzegania władztwa jako domeny całości rodziny panującej, nie zaś jedynie najstarszego jej członka. Przykłady takich podziałów władztwa spotykamy zarówno w Europie Środkowej, jak i Zachodniej. Dlatego sytuacja trzynastowiecznej monarchii piastowskiej nie była wyjątkowa,

przy tym niosła ze sobą wiele pozytywnych zjawisk, jak pogłębiony rozwój i modernizacja poszczególnych regionów kraju, na których skupiała się teraz uwaga książąt piastowskich. Każda z gałęzi rodziny w obliczu nowych warunków sprawowania władzy poszukiwała też nowych rozwiązań i sposobów jej legitymizacji. Wśród nich istotną rolę odgrywały związki małżeńskie, które zapewniały wsparcie innych rodzin monarszych, ale często były też nośnikami nowych idei. Wiele z tych mariaży i idących za nimi sojuszy okazało się brzemiennych w skutki. Jednym z takich związków o dalekosiężnych skutkach okazał się sojusz polsko-węgierski.

Można powiedzieć, że to decyzje Leszka Białego zapoczątkowały długofalowe, istotne na wielu wymiarach relacje między dynastami węgierskimi i polskimi. Decyzja o małżeństwie Salomei i Kolomana, a później Bolesława i Kingi w istotny sposób wpłynęła na przyszłość relacji obu monarchii. Pierwszy związek był elementem starań o utworzenie królestwa halickiego, drugi zaś zaowocował przybyciem do Małopolski księżniczki, która nadała własny rys księstwu, angażując się w działalność publiczną męża, a po jego śmierci fundując klasztor starosądecki i tworząc w nim dominium księżnych, a później królowych i angażując się w spór o jego kształt z następcą Bolesława na tronie krakowskim, Leszkiem Czarnym. Także jej siostra Jolenta, wydana została za księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego.

Rola księżniczek nie zasadzała się jednak na ich roli politycznej i publicznej. Jej wyjątkowy charakter był wymierną znaczenia duchowego wymiaru, jaki nadawano ówczesnej monarchii. Średniowieczna monarchia czerpała ze świętości swoich członków w sposób wyjątkowy. Ponieważ idea jej nierozzerwalnego związku z sacrum oraz pomyślności wynikającej z Bożej łaski była podstawą

ówczesnego pojmowania politycznego porządku, opieka świętych patronów miała również swoje szczególne znaczenie. Dotyczyło to szczególnie świętych patronów związanych więzami krwi i pokrewieństwa z dynastią, a zatem poprzez swoją świętość w sposób szczególny wiążących dynastię z Bogiem, nadającej tym związkowi charakter niemal więzów krwi i przydającej jej władzy szczególny wymiar sakralny. Dlatego historycy piszący o węgierskich Arpadach w XIII wieku określają tę dynastię mianem *beata stirps* – błogosławionego rodu, który wydał z siebie kilka świętych księżniczek – Elżbietę z Turyngii, Małgorzatę Węgierską, a także dwie księżne polskie – Kingę i Jolentę. Dzięki zaangażowaniu i religijnej aktywności obu księżnych Piastowie dołączyć mieli do „błogosławionego rodu” Arpadów, rodzina piastowska stała się również częścią owej *beata stirps*. Choć z perspektywy czysto politycznej rola księżnych może wydawać się znikoma, dla monarchii późnopiastowskiej miała swoje istotne znaczenie ideowe i religijne.

Dlaczego trzynastowieczne Arpadówny miały istotne znaczenie dla monarchii Kazimierzowskiej? Po pierwsze, wpłynęły na to bliskie więzy pokrewieństwa. Jolenta była wszak matką królowej Jadwigi, co samo w sobie tłumaczy pamięć o niej wśród jej potomków. Władysław Łokietek z kolei wychowywał się na dworze Bolesława Wstydlivego, a jego bliskie związki z Kingą znajdują potwierdzenie w składanych przezeń zeznaniach dotyczących dziewictwa księżnej. Rola, jaką odegrała w jego dążeniach wdowa po Bolesławie, pod pewnymi względami mogła się okazać istotniejsza, niż związek z przyrodnim bratem Leszkiem Czarnym, z którym ta sama księżna przez wiele lat prowadziła zażarty spór terytorialny o dominium sądeckie. Była to bowiem rola niepolityczna sensu stricto, nie doczesna, a co za tym idzie chwilowa, ale ideowa i religijna. Władysław Łokietek wraz z małżonką mieli swój udział w rozwoju kultu księżnej. Miracula Kingi wzmiankują również

odpędzenie przez świętą zjaw i uzdrowienie Jadwigi, które miało dokonać się za jej przyczyną. To z założonym przez nią konwentem starosądeckim związana była również pierwsza od lat królowa Polski. Także panowanie nad Krakowem po stłumieniu buntu wójta Alberta Władysław Łokietek potwierdził nie inaczej, jak fundując klasztor klarysek i przenosząc doń zakonnice ze Skały – fundacji księżnej Salomei, siostry Bolesława Wstydlivego. Należy przy tym pamiętać, jakie wówczas odgrywały założenia monastyczne – jako miejsca modlitwy za fundatora, miejsca pamięci o nim, ale również jako formy manifestacji władzy. Wszystko to jest świadectwem wymiaru ideowego pośmiertnej roli księżnych – ich protekcja miała z punktu widzenia władców niewątpliwie istotne znaczenie.

Jednocześnie rozwijały się bliskie związki polityczne z nowymi władcami Węgier – Andegawenami. Ich wyrazem było małżeństwo Elżbiety Łokietkówny z Karolem Robertem. Królowa aktywnie działała na rzecz książąt piastowskich, a węgierska para królewska pozostawała w bliskiej współpracy z jej bratem Kazimierzem. Wobec pretensji terytorialnych Brandenburgii, Czech i trudnej relacji z Zakonem wsparcie węgierskie miało szczególne znaczenie dla na nowo kształtującej się późnośredniowiecznej monarchii. Powrócono również do dawnego projektu – Halicz znów był w centrum wspólnego zainteresowania Polski i Węgier. Sojusz z Węgrami był kluczowym elementem umacniania władzy Kazimierza, a jego siostra była kolejną monarchinią, której działalność i zaangażowanie okazało się kluczowe dla obu królestw. Szczególnie jako królowa-wdowa Elżbieta odegrała istotną rolę zarówno na Węgrzech, jak i w Polsce, gdzie jej syn Ludwik mianował ją regentką. Choć jako taka nie zawsze była przychylnie oceniana, dla Królestwa Polskiego stała się łącznikiem pomiędzy dawnym piastowskim dziedzictwem a nową rzeczywistością, z jaką przyszło mu się zmierzyć po śmierci Kazimierza Wielkiego. Zarówno jej

zaangażowanie publiczne, jak i związki z klasztorami klarysek – starosądeckim w Polsce i starobudzińskim na Węgrzech są świadectwem podążania za modelem świętych księżnych poprzedniego wieku.

Monarchia ostatnich Piastów mierzyła się z wieloma wyzwaniami związanymi z odbudową idei królestwa, nadaniem jej nowego kształtu, konfrontowaniem się z ambicjami innych członków rodziny, a także aspiracjami sąsiednich władców. Źródła tych wyzwań i trudności w dużej mierze leżały w kształcie trzynastowiecznej podzielonej monarchii piastowskiej. W wielu aspektach jednak czerpano również z bogatych zasobów ideowych, jakie nagromadziła w owym czasie rodzina panująca. Wśród nich istotną rolę okazały się odgrywać związki zadziergnięte z węgierskim domem panującym oraz działalność religijna księżniczek węgierskich. Związki te miały oczywiście wymiar polityczny i wiązały się ze wspólnymi interesami i problemami, z jakimi mierzyły się oba domy. Miały jednak również wymiar głębszy – ideowy i religijny, dla średniowiecza tak istotny. Bowiem dzięki świadomości obecności świętych księżnych w bliskim otoczeniu nowego króla Polski związki polsko-węgierskie nabierały szczególnego wymiaru. Miał on rzecz jasna swoje znaczenie doczesne, zwłaszcza wobec trudnego położenie międzynarodowego, w jakim znajdowało się odrodzone królestwo, zapewniając sojusz o kluczowym dla Piastów znaczeniu. Szczególnie działalność Kingi i jej starania o utworzenie dominium sądeckiego wpłynęły też na wzmocnienie pozycji królowej.

Z punktu widzenia współczesnych oba władztwa łączyły jednak związki jeszcze silniejsze – związki krwi wzmocnione zostały więzami świętości. Święte księżne postrzegane były bowiem jako patronki obu rodzin, zapewniające im Bożą przychylność nie tylko doczesną, ale i

wieczną. Pamięć o ich religijnej działalności przetrwała szczególnie w ich fundacjach monastycznych, z którymi władcy, a szczególnie królowe podtrzymywali bliskie związki. Tak więc mimo istotnych zmian, jakie przechodziły obie monarchie w wieku XIV, związki między nimi przetrwały i trwać miały aż do czasów panowania Jadwigi Andegaweńskiej. Można byłoby powiedzieć, że było ono swoistą klamrą zamykającą ten okres bliskich związków Polski i Węgier, związków, które wykraczały poza doraźne sojusze polityczne. Wnuczka Elżbiety Łokietkówny była ostatnim przedstawicielem węgierskiej rodziny panującej w Krakowie, która niejako wyrastała z dziedzictwa swoich poprzedniczek – jako królowa, ale również jako święta. W tym sensie można byłoby powiedzieć, jako przedstawicielka nowej rodziny panującej na tronie była jednocześnie kontynuatorką dawnych tradycji i związków dynastycznych Piastów.

*Anna Dryblak*

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---